

KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.

Dnia 9 (21) Listopada. — Rok 1853.

№ 307.

Jutro, Śtej Cecylii P.

Wczoraj, w Kościele XX. Bernardynów, Amatorowie muzyczni, w czasie Summy, wykonali Mszę Nr 10, in C. na pięć głosów, kompozycji J. K. Chwałiboga; Tegoż na AGNUS, duet na bas i sopran.

NAJJAŚNIEJSZY PAN zezwolić raczył na przyjęcie tabakierzy złotej, wysadzanej brylantami, z portretem N. CESARZA *Austrjackiego*, którą J. C. K. APOSTOLSKA MOŚĆ, obdarzyć raczył Jenerała-Majora *Abramowicza*, Administratora Xięstwa *Łowickiego*.

Czytamy w Dodatku Nadzwyczajnym (*Journal de St. Petersburg*).

Petersburg d. 1 Listop.: *Wiadomości od Granicy Turckiej ze strony Zakaukaskiej*:

Jenerał-Adjutant Xzę *Woroncow*, Dowódzca Naczelnego korpusu *Kaukaskiego*, przesłał JEGO CESARSKIEJ MOŚCI raport następujący z daty 19 Paździer: (v. s.) — »Otrzymałem z *Ozurget*, raport od Gubernatora Wojennego z *Kutais* z daty 16 Paźdz., w którym donosi, że *Turcy* rozpoczęli kroki nieprzyjacielskie przeciw nam w nocy z 15 na 16 o północy, napadem i wzięciem posterunku Sgo *Mikołaja*. Napad był wykonany o północy przez bandy liczne, przybyłe w części brzegiem morza, a w części w szalupach. — Posterunek Sgo *Mikołaja*, nie był uważany jako fortyfikacja, a tem mniej jako zdolny do wytrzymania ataku rzeczywistego. Nigdy też nie był uzbrojony w artylerję; ale ponieważ bacząc na jego położenie miejscowe, obejmował znaczny skład żywności, którą tamże zwieziono w rozmaitych epokach, uznano za konieczne trzymać się w nim o ile dozwalała możność, dopóki by nie miano czasu do wywiezienia całego tego zapasu. Czasu zabrakło do wykonania powyższego zamiaru, a ponieważ oddział tam zostawiony składał się tylko z 2ch nielicznych kompanij pułku linowego Nr 12, z wojsk morza *Czarnego*, z oddziału milicjantów i kozaków z 2ma polowemi działami; a nadto został atakowany niespodziewanie w noc bardzo ciemną, i otoczony ze wszech stron przez siły znaczne; niemógł zatem ani oprzeć się na miejscu, ani wycofać się w pole, z powodu ciemności nocy. Dowódzca tego oddziału powodowany uczuciem poświęcenia, właściwem każdemu Oficerowi *Rossyjskiemu*, nie chciał ułatwić swego odwrotu porzuceniem 2ch dział jemu powierzonych; oddział więc uległ z honorem. — Z wojsk które zajmowały posterunek, zdołało się tylko ocalić kilku milicjantów, i około 30 żołnierzy z 3ma Oficerami, powiększej części raanni, którzy przerzucili się z bagnietem w rękę przez bandy nieprzyjacielskie, i przybyli do *Ozurget*. Dwa działa wpadły w ręce *Turków*, i wszystkie magazyny natychmiast przez tychże spalono. — Jenerał-Major Xzę *Gagaryn*, który znajduje się w *Ozurget*, spodziewa się także napadu na innych punktach granicy, a wzmacniając środki przedsięwzięte dla obro-

ny prowincji, ma nadzieję powstrzymać dalsze postępy *Turków* z tej strony. — Bolesnie mi że raport mój o naszych działaniach nieprzyjacielskich z *Turkami*, rozpoczynam tym wypadkiem tak dla nas nieszczęśliwym, ale pozostaje nam nadzieja w przyszłości, i możem powiedzieć jak w r. 1812: *BÓG skaże najeżdźcę*."

Natychmiast po wyprawieniu tego raportu, Jenerał-Adjutant Xzę *Woroncow*, otrzymał za pośrednictwem Gubernatora Wojennego z *Kutais*, raport Pułkownika *Korganow*, Dowódcy wojsk w *Gurjelu*, który donosi, że stosownie do otrzymanych rozkazów, ruszywszy z *Ozurget*, z 3ma kompanjami pułku *Litewskiego* strzelców, plutonem bataljonu linowego Nr 12 wojsk morza *Czarnego*, z 2ma działami polowemi i sotnią milicjantów *Gurjelu* ku napadniętemu posterunkowi S. *Mikołaja*, w pół drogi dowiedział się z pewnością, że po walecznej 7mio-godzinnej obronie, posterunek ten już wpadł w ręce nieprzyjaciela. Ta wiadomość niespodziewana, skłoniła Pułkownika *Korganowa*, do przyspieszenia marszu. Przebywszy wszystkie zawady, a zwłaszcza przeprawę przez dwie rzeki, odkrył na 2 wiorsty od posterunku, nieprzyjaciela, który się ukrył w gęstym lesie za mocnemi zasiekami z drzewa, i pomimo jego liczebnej siły wynoszącej 5,000 ludzi, postanowił nań uderzyć. — Czwarła kompanja strzelców i sotnia milicjantów *Gurjelu*, rozrzucawszy się w tyraljery, posunęli się szybko na zasieki, pomimo żywego ognia karabinowego, nie dając sami ani jednego wystrzału. Podsunąwszy się bliżej, dali jeden strzał, poczem rzucili się z bagnietem i pałaszem w rękę na nieprzyjaciela, którego wyparowali z pozycji po uporejwyj bitwie. Następnie poparli przez inne kompanje strzelców, odparli *Turków*, aż do posterunku S. *Mikołaja*, a nawet nie za wadnie byliby wdarli się doń na ich karkach, gdyby most na bagnistej rzece *Skurdep* nie był zniesiony, co przeszkodziło przejściu artylerji. — Potem ogień karabinowy i działowy, nieustawał z obu stron, i utrzymywano go z żywością przez 6 godzin. Za nadejściem nocy, *Turcy*, których siły coraz bardziej wzrastały, po 3ch-krotnie probowali uderzyć na naszą pozycję, ale za każdym razem odparci zostali ze stratą znaczną, i zostawili przeszło 300 zabitych na polu bitwy. Pułkownik *Korganow*, donosząc o tych wszystkich wypadkach, daje świadectwo waleczności wzorowej i niezmordowanej nieustraszoneści 2go bataljonu *Litewskiego* pułku strzelców, plutonu bataljonu linowego Nr 12, wojsk morza *Czarnego*, milicji *Gurjelu* i milicji szlacheckiej *Kutais*, która się z nim potoczyła przy trzecim ataku nieprzyjaciela; szczególniej wymienia Majora *Eckbaum*, Dowódcę bataljonu; Kapitana *Jogiel* z korpusu inżynierów komunikacji dróg i mostów; Podporucznika artylerji *Sawickiego*; Porucznika *Berydzew*, i Podporucznika Xcia *Erystow* z bataljonu linowego Nr 12 wojsk morza *Czarnego*; Poru-

cznika z pułku *Litewskiego* strzelców *Hauńskiego*, śmiertelnie ranionego na początku bitwy; Podchorążych: *Bogena* i *Popowa* z tegoż pułku; Sztabs-Kapitana *Xięcia Kaikhosro-Mikelodze* Dowódcę milicji *Kutajsu*; Podporucznika *Xcia Jerzego Nahaszdyze* z milicji *Gurjelu*; również jak Radcę Honorowego *Maczabariani* Naczelnika okręgu *Ozurget*, który oddał wielkie usługi przez swą znajomość miejscowości, i przez wzorowe rozporządzenia. — Straty nasze, we wszystkich tych rozprawach, wynoszą: 1 Ober-Oficer, 48 żołnierzy i 14 milicjantów zabitych; 2 Ober-Oficerów, 79 żołnierzy, oraz 2 Ober-Oficerów milicji, i 48 milicjantów rannych; razem w zabitych i rannych 194 ludzi. — Gubernator Wojenny *Kutajsu*, dodaje do raportu Pułkownika *Korganowa*, że oprócz strat zadanych nieprzyjacielowi, dzięki świetnemu zwycięztwu, odniesionemu przez tego Sztab-Oficera, *Turcy* stracili przeszło 1,000 ludzi w zabitych i rannych przy ataku na posterunek S. MIKOŁAJA; że obrona odważna garnizonu zasługuje na wszelką pochwałę, i że w tem bohaterskim dziele, Porucznik *Xcę Jerzy Gurjeli*, z milicji *Gurjelu*, niebezpiecznie ranny, głównie się odznaczył. — Kończąc, Jenerał-Adjutant *Xcę Woroncowa*, dodaje, że w d. 20 Paźdz. nie miano jeszcze w *Tyflisie* żadnej wiadomości o krokach nieprzyjacielskich na innych punktach granicy. (Ruski Inwalid).

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia ⁸/₂₀ Listopada r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 31, na które, tudzież na dawniejsze, w 295 wnioskach, złożono rsr. 3,440 kop. 10. Na żądanie 140 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 95 k. 73 ¹/₂), rsr. 6,807 k. 73, i umorzono książeczek oszczędności 44. Przeto Uczestników 10,150, posiada kapitał rs. 468,785 k. 67.

Dnia ⁷/₁₉ b. m., w Synagogach i Domach modlitwy *Warszawy* i *Pragi*, odprawionem zostało Nabożeństwo, za pomyślność oręza *Rossyjskiego*, w wojnie z *Portą* *Ottomańską*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Szepielew*, Naczelnik 4tej dywizji, powrócił z *Płocka*.

JW. Jenerał-Lejt: *Iwin 1*, Komendant twierdzy *Nowogeorgiewskiej*, przybył z tejże twierdzy.

Najprzewielebniejszy Xiądz *Benjamin*, Komisarz Jeneralski Zgromadzenia XX. *Kapucynów*, powrócił z *Łowicza*.

D. 16 b. m. w Kościele parafjalnym Śgo Krzyża, przeszli na łono Kościoła Rzymsko-Katolickiego, z wyznania Mojżeszowego: Herszek *Waciariski*, lat 15 mający; który na Chrzcie S. otrzymał imię *Walenty*, i Hana *Estera* 2ch imion *Horowicz*, lat 19 mająca, której na Chrzcie Szym nadano imię *Kazimiera-Anna*. Rodzicami chrzestnymi obojga, byli w imieniu JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, Radzca Dworu *Piotr Andrushi*, Urzędnik Kancelarji Jego Xiążęcej Mości; i JW. *Michalina* z *Sobańskich Giżycka*.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), żyta czwartki 947, pszenicy czetw: 1,072, jęczmienia czetw: 737, owsa czetw: 1,294, grochu polnego czetw:

97, kaszy jęczmieni: czetw: 118, kartofli czetw: 1,597, siana pudów 12,112, słomy pudów 4,905.

W dniu 4 b. m. rozstał się z tym światem w *Kaliszu*, ś. p. *Antoni Żeromski*, niegdy Oficer byłych W. P.

Wyszedł z druku *Kalendarz Astronomiczno-Gospodarski*, pod firmą dawniej *Pukszty*, teraz *Wdowy G. Salzstein*, na rok 1854. Cena kop: 30; biorącym na tuziny, odstępuje się rabat. Skład główny w *Xiegarui S. Orgelbranda*, przy ul. *Miodowej* № 496.

Kilka temu miesięcy wspomnieliśmy o wyjeździe za granicę *P. Gumbrychta*, Właściciela Zakładu Kapeluszniczego przy ulicy *Senatorskiej*, naprzeciw domu *Prymasowskiego*; dziś więc donosim o powrocie jego, lecz jednocześnie nadmienić musimy i o tych rozlicznych nowościach, w jakie obecnie po podróży swojej, skład swój wzbogacił. *P. Gumbrycht* bowiem zwiedził najpierwsze zakłady *Paryżkie*, jakoteż i inne w różnych znaczniejszych stolicach *Europy* znajdujące się, a zgromadziwszy to wszystko co tylko pod względem ulepszeń okazało się, cały ten zasób, może dziś rozwinąć ku wygodzie Publiczności tutejszej. I tak: z damskich wyrobów, znaleźć tam można kapelusze *bobrowe* i *pluszowe*, różno-kolorowe, a do tego nader gustowne ubrania i pióra. Z kapeluszy *męzkich*, widzieliśmy u niego to czarne *bobrowe*, to sprężynowe, to owe słynne *gibusy* w najlepszym gatunku, nieustępujące jedwabnym z rozlicznymi wyszciami do tychże. Dalej znowu znaczną ilość skórek lakierowanych i krep *Paryżkich* gumoelastycznych, używanych obecnie na żatobę na kapeluszach *męzkich*. Są tam także i dla działwy kapelusiki fantazyjne różno-barwne; a ponieważ chcąc się przybrać, należy jak to mówią, być od stóp do głowy ubranym, to też *P. Gumbrycht* przez sprowadzenie wędlinianych trzewików tak damskich jak *męzkich*, i temu również zaradził. Kończąc, dodamy, iż gdy w tym składzie znaleźć można wszystkie główne nowości, przeto i przerabianie *kastorowych* kapeluszy damskich, z zastosowaniem ich do wymagań mody, przyjmuje się tamże.

Pan Kazimierz Łada, znakomity artysta skrzypek i ziomek nasz, na zaproszenie znaczniejszych osób miasta *Lublina*, udaje się tam dla dania kilku koncertów, i przed 26 t. m. będzie już w *Lublinie*.

Zaonegdaj, *Franciszek Bemler*, w służbie za parobka w domu pod Nr 994, u fabrykanta octu zostający, lat 38 liczący, wszedłszy wewnątrz kadzi dla wyczyszczenia jej, szkodliwymi wyziewami octowymi, któremi była nasiąknięta, odurzony, upadł na dno, i natychmiast pomimo ratunku, żyć przestał.

Jutro, *Słońce* wstępuje w znak *Strzelca*, to też spodziewać się można, że lada dzień ujrzymy *ponowę*.

Dziś w nocy wszczął się pożar na *Pradze*, na placu targowym, w skutku którego, zgorzał dach na domu pustkami stojącym. Dalsze szerzenie się ognia, wstrzymała Straż Ogniowa.

Wczorajsza *Niedziela* była ostatnią przed-*Adwentową*, i z nią też zamknęły się rozliczne *Niedzielne* rozrywki, jakie z nadejściem *Adwentu* ustają, a któremi

głównie są tańce. Ciszatakarozpoczynając się od przyszej Niedzieli, trwać będzie aż do świąt BOŻEGO NARODZENIA, a grzmiące co Niedziela po gospodach i salach, skrzypki i klarnety, przy odgłosie których snuły się pary w *szotach i oberkach*, aż przez 4ry tygodnie milczenie niezachwianie będą. W braku tych zabaw, czeladka ochocza, ma inne na pogotowiu, a *cenzurowany*, lub *mruzek*, najgłośniejsze odgrywają tam rolę.

Wczoraj znowu rozpoczęliśmy dzień po angielsku, gdyż od rana samego zawitało do nas powietrze *Londonijskie*, czyli mgła tak gęsta, że na kilka kroków, nie można było rozróżnić przedmiotów. Wszystko to jednak nie przeszkadzało, aby w godzinach poobiednich użyto przejażdżek, chociaż nawet mały deszczyk pokropił.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Rigoletto*, Panna *Spezia* i Pan *Butti* 2-kroć; po Tańcach, Panna *Freitag* i Pan *Meunier*. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Helena de la Seiglière*, Pani *Komorowska* i Panna *Ciemska* po 2-kroć, PP. *Żółkowski*, *Królikowski* i *Komorowski* po 4-kroć; oraz Pan *Swieszewski*.

Dnia 13 b. m. dany był w *Lublinie* w Resursie miejscowej wieczór muzyczny; do oświetlenia którego przyłożyli się także Amatorowie i Amatorki pięknymi talentami swemi. Zdział wykonanych pod dyrekcją P. *Synek*, były: na fortepianie fantazja A. *Kątskiego*, (Atilla); sextet *Bertiniego* N° 2, gdzie odznaczała się także i *violonczela*; ze śpiewów zaś, arje z *Pro-roka* i *Lindy*.

W dniu 2 b. m. we wsi *Dominikowice* Pow: *Kaliskim*, *Marcelli Kuczkowski*, włościanin, skutkiem nadmiernego użycia wódki, nagle żyć przestał. — Z tejże przyczyny, w dniu 6 b. m. życie zakończył Jan *Drozdowski*, mieszkaniec m. *Lwicz*, lat 46 liczący.

W dniu 27 z. m. we wsi *Blizycach* Pow: *Olkuskim*, *Franciszek Nędza*, włościanin, lat 20 liczący, powracając z lasu z furą liściami naładowaną, skutkiem obalenia się tejże fury, tak szkodliwie przytłuczony został, iż na miejscu życie zakończył.

W dniu 6 b. m., *Franciszek Pałka*, flis, pochodzący z państwa *Austrjackiego*, lat 20 liczący, wieziony z wsi *Seroki* do szpitala w *Warszawie* na kurację, w drodze pod m. *Bloniem* żyć przestał.

W następujących miejscach w Królestwie były pożary: We wsi *Lipowej Wólce* Pow: *Sandomierskim* 3 stodoły, jakoteż śpichlerz zbożem napełnione i stajnia. Szkody w skutku tej pogorzeły wynikłe, dotąd obliczone nie zostały. Przyczyna pożaru niewiadoma. We wsi *Golowice* Pow: *Łęczyckim*, 3 stodoły i śpichlerz, ubezpieczone na rs. 1,270; pożar wynikł z podłożenia ognia, przez niewyśledzonego dotąd sprawcę. W m. *Krzepicach* 12 domów mieszkalnych i kilka innych zabudowań, w ogóle na rs. 1920 oszacowanych.

ANGLJA. — Rodzina Królewska wraz z Xięstwem *Brabantu*, w dniu 22 uda się z *Windsor* do *Osborne*; 8go p. m. na dwa tygodnie przybywa do *Londonu*; 22go odjeżdża znowu do *Osborne*, gdzie święta przepędzi. — Dzienniki *indyjskie* skarżą się na stan rzeczy w pań-

stwie *Birmanów*, i domagają się powiększenia tam garnizonów, które są bardzo ściśnięte przez nieprzyjaciela. Garnizon w najważniejszym mieście nadbrzeżnem w *Rangun*, liczy zaledwo 800 ludzi. — Xięstwo *Brabantu*, zabawia w *Anglii* do 8go p. m.; robią oni ciągle wycieczki po kraju; niedawno zwiedzić mieli *Plymouth* i okolice; Władze przyjmowały ich uroczystie. — Lord *Elphinstone*, nowy Gubernator w *Bombay*, odjechał przez *Paryż* i *Egipt* do *Indji*. Przed wyjazdem, Dyrektorowie Kompanji dali mu obiad na 250 osób w *London-Tavern*, na którym wiele Ministrów znajdowało się; mowy toastowe nie przedstawiają żadnego interesu. — W *Grantham*, będzie wzniesiony pomnik na cześć *Sir Izaaka Newton*. Upłynęło właśnie lat 200 jak ten wielki matematyk pobierał nauki w tem mieście. (Neue Pr: Ztg. — Ill: Lon: News).

AUSTRIA. — Komitet dla badania planów, przysyłanych na Kościół pamiątkowy, ukończył już swą pracę, i tę Arcy-Xięciu *Maxymilianowi* do zatwierdzenia podał. — W dzień 8go LEOPOLDA, Patrona *Austrii*, jak zwykle odbyto processję do Klasztoru w *Neuburg*, wzniesionej w r. 1140; processja była bardzo liczna. — Xiążę *Jerzy Pruski*, w dniu 20 b. m. miał *Wiedeń* opuścić. — Cena mięsa spadła w *Wiedniu*. — W *Medyolanie* ogłoszono listę 62ch wychodźców, którym dobra skonfiskowano. (Schl: Ztg).

DANIA. — *Sir Henry Wynn*, który przez lat 37, pełnił obowiązki Ministra Pełnomocnego *Angielskiego*, przy dworze *Duńskim*, opuścił to stanowisko, w zamiarze osiedlenia się w dobrach swoich. Przed wyjazdem, *Sir Wynn*, miał zaszczyt objadować u Króla. (Journal des Debats).

FRANCJA. *Paryż 15 Listo.* — Ministrowie dziś wyjechali do *Fontainebleau*. Ogłoszono pierwszą listę osób zaproszonych do tej rezydencji Cesarzkiej. — Komissja badająca kwestję znizenia cła od żelaza, ukończyła już swą pracę; przychylna ona znizeniu ceł, które ma wynosić 20 do 30 procent, ale zachowuje niektóre zasady systemu protekcyjnego. — Rada Jlna dziś się zebrała; zajmuje się ona ważnemi, i bardzo trudnemi kwestjami robót publicznych. — Zapewniają, że rząd ma się zająć zmianą dotychczasowej taryfy; znizenia ceł co do niektórych artykułów wynosić będą do 50 procent. — Kompanja parostatków z *Atlantyckich* z *Dieppe*, auonsami swemi już zapełnia wszystkie dzienniki. — Wkrótce Cesarzowi przedstawia sprawozdanie o projekcie prawa o dzieciach pracujących w fabrykach. — Zapewniają, że w organizacji Rady Stanu zajdą pewne zmiany; liczbę Audytorów zmniejszą do 40; mają też od nich wymagać pewnych kwalifikacji majątkowych; w urządzeniu naśladować będą dekret z 1819 r., ale wówczas liczba Audytorów 120 wynosiła, tylko rozdzielonemi byli pomiędzy rozmaite Władze. — Służba kolei żelaznych tworzyć będzie w Ministerjum robót, osobną dyrekcję; podobnie służba dróg i komunikacji wodnych wewnętrznych. — Xżna *Alba*, siostra Cesarzowej, powita córkę, której Cesarz *Napoleon*, jako ojciec chrzestny, nadał imię *Ludwika*. — Mechanik *Schwilgue* Ojciec, który wyreparował słynny zegar Katedry *Strasburskiej*, miano-

wany został Urzędnikiem *legji honorowej*. (Indep: Belge.— Il: Lon: News.— Nene Pr: Ztg).

HISZPANJA. — Pan *Martinez de la Rosa*, popierany przez gabinet, zostanie zapewne Prezesem Izby Deputowanych. — Z oddalenia Marszałka *Narvaez* i z treści jego rozmowy z Królową, wnioskuje, że Marszałek ten nie tak rychło może się spodziewać udziału w Rządzie. — Gabinet nie przerywa swych reform administracyjnych; powolne one ale dobrze są przyjmowane przez ludność, bo zmierzają do oszczędności i lepszego zarządu krajem. (Schl: Ztg).

NIEMCY. — Xiążę Rejent *Badeński*, mianował fortpjanistę *Liszt*a, Kawalerem Orderu *Lwa Zehring-skiego*. (Jour: des Deb.).

TURCJA. — Piszą z *Konstantynopola* pod d. 21, że po usilnych staraniach udało się Posłom Mocarstw nakłonić *Portę* do nowych układów, opartych na zasadzie konferencji *Olomunieckich*. Głównie to dzieło *Lorda Redcliff*, ale ten żądał jako warunku *sine qua non*, by kroki nieprzyjacielskie wstrzymane były aż do otrzymania odpowiedzi gabinetu *Petersburgskiego*. — (Jour: de St. Pet.).

ROZMAITOŚCI. — Drugi Burmistrz miasta *Kassel* wraz z 4ma robotnikami, zabity został w *Kassel*, przez zawalenie się po pogorzeli jednego domu. — Pewien prosił Doktora, aby mu co zapisał na oczy, gdyż na nie cierpi. Lekarz kazał mu przemywać oczy w kieliszku wódki. Pacjent przystał na to. Po kilku dniach, doktor spotkawszy słabego, pyta się go, czy robił to co mu zalecił? pacjent odrzekł: »Panie Doktorze, starałem się jak najusilniej; ale na nieszczęście, nie moge kieliszka wyżej podnieść jak do ust.»

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Awadulin Marja Żona Radey Dwo: z Paryża nr 634; Artamanow Alex: Sek: Kole: z Petersburga nr 625; Drohojewski Jan Ob: z Zawady nr 625; Gutmana Ale: Kup: z Hamburga nr 634; Grodzicki Hip: Sędzia z Płocka nr 1066; Haase Albert Kup: z Szczecina nr 634; Kazarynow Anna Wdowa po Jene: Majorze z Petersburga, Kruszewski Ant: Oby: z Lublina nr 463; X. Krasiński Piotr Pleban z Ulania nr 556; Maske Aug: Kup: z Szczecina nr 634; Moiewski Fel: Oby: z Kutna nr 411; Polman b. Podpułk.: i Szulgin Alex: Ases: Koleg.: z Petersburga nr 625; Wierobow Natalia Oby: z Moskwy nr 613.

Wyjechali: Czyżewicz Wład: Oby: do Rozwadowa; Dembiński Tytus Ob: do Niestempowa; Dupony Achilles Kup: do Petersburga; Fudakowski Ign: Oby: do Uściługa; Lojewski Wład: Oby: do Brudzie; Lubieński Sewe: Hr. do Kolana; Poroszyński Podpułk.: do Włoch; Siemionow Miko: Rad: Koleg.: do Petersburga. — Brzeziński Fran: Ob: do Kobylezyc, Ant: i Witold Ob: do Radzimina; Chmieliński Mich: Oby: do Kalisza; Gordon Kar: Sędzia Poko: do Lisowa; Laessig Adolf Dyr: Młyna Parowego do Berlina.

DONIESIENIA.

Wyprzedają zupełną **TOWARÓW** rozmaitych z handlu A. Speth, po niższej cenie, odbędzie się obecnie przy ulicy Krak.-Przedmieście, w nowym gmachu W. Grodzickiego, a mianowicie: Materje jedwabne fasonowane; Chustki i Szaliki wełniane, jedwabne i axamitne; Bareże rozmaite, Raszmirowe sztuczki na suknie, Szale francuskie, Materje pół-jedwabne, Pokrycia na stoły wełniane, Woalki rozmaite, i t. d.

Z polecenia wyższej Władzy, w Zarządzie Inspektorskiego Wydziału Aptekarskiej części czynnej armji, w Koszarach Radziwiłłowskich przy ulicy Górnej, w dniu 9/21 Listopada r. b. o godz: 11

z rana, odbędzie się licytacja in minus, na dostawę do Warszawskiego Aptecznego Magazynu, Aptecznych Materiałów i szklanych Naczyni; a 12/24 t. m., przetarg. Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej dostawy, obowiązany jest złożyć przy deklaracji, na papierze stepowym ceny 30 kop., dowody kwalifikacyjny i legitymacyjny, oraz wadium 70 rsr., które nie utrzymujemy się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższą informację szczegółowych warunków licytacji i dostawy, powziąć można w Kancelarii wyż wzmienionego Inspektorjatu; nadmieniam się przytem, że deklaracje przyjmowane tylko będą w terminach oznaczonych do 11 godziny z rana. — Inspektor, Radca Stanu, *Tawast*. Pomocnik Inspektora, Radca Koleg.: *J. Sotowiew*.



OSTRYGI świeże, nadeszły dzisiejszą pocztą, do handlu Win, niżej podpisanego, i takowe regularnie co Piątek i Poniedziałek, nadechodzą będą, przy ulicy Miodowej pod Numer 482, wprost XX. Kapucynów. — *Józef Wolffn*.

Wczoraj, wychodząc z Kościoła XX. Kapucynów, idąc ulicą Miodową i Długą, zgubiona została **CHUSTKA** nowa, czarna, tybetowa, ze szlakami i palmami, zawinięta w Chustkę fu-larową, szpilką zapięta. Uczciwy Zaalca zechce ją odnieść przy ulicy Miodowej, do Sklepu P. Pika Optyka m. Warszawy, pod filarami, za nagrodą.

Skład Główny Wyrobów Żelaznych Rządowych w Warszawie, podaje do wiadomości, że w dniu 10 (22) b. m. i r., o godz: 9ej z rana, w Magazynie Rządowym Żelaza przy ulicy Królewskiej obok Rajtszuli, rozpocznie się głośna i plus licytacja, na sprzedaż rozmaitych żelaznych, stalowych, mosiężnych i innych przedmiotów, za gotową zaraz zapłatą, i trwać będzie każdodziennie od godz: 9ej do 12ej z rana, aż do czasu ukończenia wyprzedaży.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie i O-
stendzkie, nadeszły dzisiejszą pocztą, do Skła-
du Win i Korzeni, *Edwarda Koelichen*, przy
ulicy Długiej pod Nr 565 i 6, i takowe na-
dal regularnie co Poniedziałek nadechodzą będą.

Jeżeliby Dama jadąca do **PETERSBURGA** swoim po-
wozem, miała zamiar wziąć z sobą pewną młodą **OSOBĘ**,
Córke Jenerała, na koszt wspólny podróży; raczy zgłosić się lub
nadesłać adres do Saskiego hotelu pod Nr 39.

LOKAL frontowy na 2giem piętrze, świeżo odnowio-
ny, składający się z 6ciu Pokoi, Ruchni angielskiej, Góry,
Orwalni i Piwnicy, jest do wynajęcia każdego czasu. Wia-
domość w Hotelu Warszawsko-Wiedeńskim przy ulicy Mar-
szałkowskiej Nro 1574b, obok Kolei żelaznej, w Składzie Win.

Siedm **POKOI**, mogących się podzielić na dwa mieszkania,
w części umeblowane, są do wynajęcia każdego czasu, do Sgo
Jana 1854 r., na dragim piętrze, w domu Xiążąt Jabłonowskich
pod Nr 1253, przy rogu ulicy Nowy-Swiat i Wareckiej. — Tamże
są do sprzedania z powodu wyjazdu: **KANAPA**, 6 Krzesel,
dwa Fotele i dwa Łóżka, wszystko to mahoniowe; oraz Szafy
i Komody. Wiadomość u Szwajcara, na dole.



NAGRODY Rs. 2. — Dnia 17 b. m. wieczorem,
idąc z Cytađeli na Zakroczymską ulicę, zginął **WY-
ZŁE** czarny (Cwejnós), z białą plamą na pier-
siach; — ktoby miał go u siebie, lub wiedział o
nim, niech da znać jak najprędzej do Mirowskich Koszar, do Ad-
jutanta Żandarmskiego Dywizjonu, a otrzyma powyższą nagrodę.
Chęć go zatrzymać, będzie narażony na wielką odpowiedzial-
ność, gdyż właściciel prawnie go poszukiwać będzie.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 4.

Dziś rano wysokość wody na *Wile* stóp 3 cali 6.

TEATR WIELKI. Dziś, piąte przedstawienie sztuk Pana
Hermann, z odmianą części programatu. — Jutro, *Rigoletto*.

W Drukarni Kurjera Warsz.: — Wolno drukować. Warszawa d. 9 (21) Listopada 1853 r. — Cenzor, *F. Sobieszczański*.